



TYGODNIK SALWATORSKI

17.03.2019 r. ● PISMO PARAFII NAJŚWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE ● NR 11 (1264) ● Rok 26

W MOCY BOŻEGO DUCHA



*Św. Józefie, opiekunie Kościoła Świętego,
módl się za nami!*

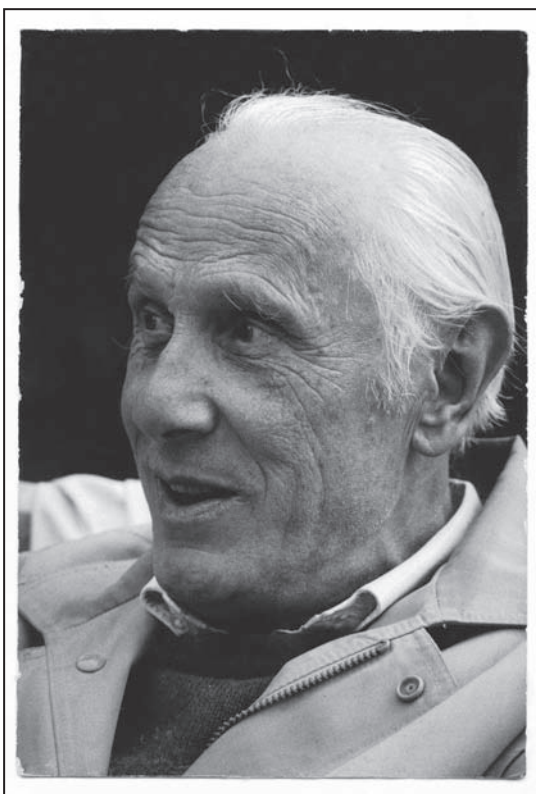
W numerze:

- *List Pasterski Metropolity na Wielki Post • Marzec miesiącem patrona Krakowa • Kościoły stacyjne II tydzień • „Wygnaniec” •*
- *Zwierzynieckie Anastasis • Emanuel Rostworowski •*

Emanuel Rostworowski(1923-89) (tekst str. 8)



Dr Maria Czeppe



Emanuel Rostworowski



Dwór Rostworowskich w Rybnej



Rodzice z synami



TYGODNIK SALWATORSKI

Redaguje zespół w składzie:
ks. Andrzej Wasilewski-Kruk, Jan Deskur,
Maria Gracja Krzyżanowska,
Dorota Jasińska, Felicja Niedzielska
Barbara i Andrzej Skrzyński, Janina Wiercioch

Ilustracje:
Jerzy Pulchny

Skład, redakcja techniczna i graficzna:
Krzysztof Korzeniak

Adres redakcji:
30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88;
e-mail: tygodniksalwatorski@gmail.com;
www.tygodniksalwatorski.pl
administruje Roman Topór-Mądry
współpraca: Michał Topór-Mądry

Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów.
Tygodnik można zaprenumerować
w zakrystii kościoła SS. Norbertanek.
Można go nabywać we wszystkich kościołach
na terenie Parafii.

Kancelaria Parafialna

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88
www.parafiasalwator.pl

Dni i godziny urzędowania

Dzień tygodnia	Kancelaria	Zarząd Cmentarza
poniedziałek	16.00 - 17.30 ks. Andrzej[k,p]	nieczynny
wtorek	16.00 - 17.30 ks. Proboszcz[k,p]	16.00 - 17.30
środa	16.00 - 17.30 ks. Proboszcz[k], ks. Jacek[p]	16.00 - 17.30
czwartek	16.00 - 17.30 ks. Marcin[k,p]	nieczynne
piątek	9.00 - 10.30 ks. Proboszcz[k,p]	9.00 - 10.30
sobota	9.00 - 10.30 ks. Andrzej, ks. Jacek, ks. Marcin	nieczynny

k - dyżur w kancelarii, p - dyżur w parafii

Msze święte i nabożeństwa

NIEDZIELE I ŚWIĘTA

Kościół św. Jana Chrzciciela i św. Augustyna:

6:30 7:30 9:00 10:30 12:00 13:15 19:00

Kościół Najświętszego Salwatora:

11:15 - lipiec, sierpień - 2, 4, 5 niedziela miesiąca;
od września do czerwca w każdą niedzielę, miesiąca

Kaplica św. Małgorzaty i Judyty:

11:15 - lipiec, sierpień - 1. i 3. niedzielę miesiąca

Kaplica Wszystkich Świętych:

10:00 - maj, czerwiec, wrzesień, październik

DNI POWSZEDNIE

Kościół św. Jana Chrzciciela i św. Augustyna:

6:30 7:15 8:00 18:00

PIERWSZY PIĄTEK MIESIĄCA

- Msza św. dla dzieci godz. 18.00.

Telefon do kancelarii: 12 424 43 60

Nr konta Parafii: PKO Bank Polski S.A.

30 1020 2892 0000 5402 0490 7434

Zachęcamy wszystkich chętnych do współpracy z
„Tygodnikiem Salwatorskim”.

Czekamy na wasze teksty i artykuły pod adresem:

tygodniksalwatorski@gmail.com

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania nade-
ślanych materiałów. Redakcja zastrzega sobie także prawo od-
mowy przyjęcia tekstu, reklamy lub ogłoszenia.

Drodzy Czytelnicy Tygodnika!

Środa Popielcowa rozpoczęła okres Wielkiego Postu. Akt obrzędu posypania głów popiołem, który jest przygotowywany z gałązek palm poświęconych w minionym roku podczas Niedzieli Palmowej, jest znakiem żałoby i pokuty, a także symbolizuje ułomność i przemijalność człowieka.

Tegorocznym duchowym i fizycznym przygotowaniem do Święta Zmartwychwstania Pańskiego towarzyszy wspomnienie św. Józefa, którego czci szczególnie poświęcony jest miesiąc marzec.

Do liturgii wspomnienie św. Józefa weszło w Jerozolimie w V w. Na Zachodzie przyjęło się w wieku VIII. Do brewiarza i mszału wprowadził je Sykstus IV (1479) a Grzegorz XV (1621-1623) rozszerzył na cały Kościół. W Polsce św. Józef znany był już na przełomie XI i XII w. W tym czasie w Krakowie obchodzono już Jego święto pod datą 19 marca.

11 maja 1715 roku krakowscy radni jednomyślnie wybrali św. Józefa na patrona Krakowa. Rok później papież Klemens XI zatwierdził dekret Kongregacji Obrzędów w sprawie zawierzenia Krakowa św. Józefowi. Decyzję tę mieszkańcy Krakowa przyjęli z wielką radością. Wokół rynku przeszła uroczysta procesja w czasie której niesiony był słynący łaskami obraz krakowskiego zakonu Karmelitów Bosych. Procesji towarzyszyły wystrzały z armat i bicie dzwonów. Jeszcze tego samego dnia cudownie uzdrowiony został radny miejski Jan Antoni Słowakiewicz.

Z tej okazji, we wtorek, 19 marca, odbędzie w Krakowie się szereg wydarzeń: w bazylice Mariackiej zostanie odprawiona uroczysta msza święta w intencji mieszkańców Krakowa oraz zostaną wręczone Medale św. Józefa - przyznawane przez Małopolski Cech Rzemieślników, Przedsiębiorców Budowlanych oraz Małopolską Izbę Budowlanych. Miejskie tramwaje i autobusy zostaną udekorowane biało-niebieskimi chorągiewkami. Biało-niebieskie flagi pojawią się również w na budynkach urzędu miasta oraz miejskich jednostek organizacyjnych.

Dołączając się do tegorocznych obchodów zamieszcza-
my krótką historię słynących łaskami obrazów św. Józefa, oraz sanktuariów krakowskich związanych z zakonami Karmelitów Bosych oraz Sióstr Bernardynek, w których Św. Józef uważany jest za protektora zgromadzeń i duchowego opiekuna.

Łącząc się w żałobie i smutku po śmierci profesora Andrzeja Małeckiego, którego pożegnaliśmy na Cmentarzu Salwatorskim, 11 marca 2019 r., redakcja Tygodnika składa rodzinie i najbliższym kondolencje i wyrazy współczucia.

Redaktor prowadząca
Dorota Jasińska

SŁOWO ŻYCIA – II NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

Z Ewangelii według Świętego Łukasza (Łk 9, 28b-36)

Jezus wziął z sobą Piotra, Jana i Jakuba i wyszedł na górę, aby się modlić. Gdy się modlił, wygląd Jego twarzy się odmienił, a Jego odzienie stało się lśniąco białe. A oto dwóch mężów rozmawiało z Nim. Byli to Mojżesz i Elias. Ukazali się oni w chwale i mówili o Jego odejściu, którego miał dopełnić w Jeruzalem. Tymczasem Piotr i towarzysze snem byli zmorzeni. Gdy się ocknęli, ujrzeli Jego chwałę i obydwu mężów, stojących przy Nim.

Gdy oni się z Nim rozstawali, Piotr rzekł do Jezusa: «Mistrzu, dobrze, że tu jesteśmy. Postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza». Nie wiedział bowiem, co mówi. Gdy jeszcze to mówił, pojawił się obłok i osłonił ich; zlekli się, gdy weszli w obłok.

A z obłoku odezwał się głos: «To jest Syn mój, Wybrany, Jego słuchajcie!» W chwili gdy odezwał się ten głos, okazało się, że Jezus jest sam.

A oni zachowali milczenie i w owym czasie nikomu nic nie opowiedzieli o tym, co zobaczyli.

W każdej Mszy Świętej chleb i wino, które oferujemy na ołtarzu, „przemieniają się”, zostają przeistoczone w żywe Ciało i Krew ukrzyżowanego, zmartwychwstałego i uwielbionego Jezusa. Tak jak Przemienienie Jezusa miało na celu wzmocnienie apostołów w czasie próby, tak każda Msza święta powinna być naszym źródłem niebiańskiej siły przeciwko pokusom, a także mocy dla naszej wielkopostnej odnowy.

Za każdym razem, gdy otrzymujemy jeden z sakramentów, jesteśmy przemienieni: na przykład chrzest przemienia nas w synów i córki Boga i dziedziców nieba. Bierzmowanie czyni nas świętyniami Ducha Świętego i wojownikami Boga. Przez sakrament pojednania Bóg przywraca grzesznika na ścieżkę świętości. Przemienienie Jezusa daje nam przesłanie nadziei: w chwilach zwątpienia i podczas naszych mrocznych chwil rozpacz i beznadziei myśl o naszym przemienieniu w Niebie pomoże nam dotrzeć do Boga i słuchać Jego pocieszającego słowa: „To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie – Jego słuchajcie!”

ks. Andrzej

Wiadomości z Archidiecezji:

List Pasterski Metropolity na Wielki Post 2019 roku

Publikujemy List Pasterski na Wielki Post 2019 roku Metropolity Krakowskiego abpa Marka Jędraszewskiego.

Ukochani Archidiecezjanie!

Niemal czterdzieści lat temu, w czerwcu 1979 roku, św. Jan Paweł II przybył po raz pierwszy jako papież do Polski. Przy różnych okazjach wspominamy jego słynną homilię na Placu Zwycięstwa w Warszawie z dnia 2 czerwca 1979 roku, w której wzywał do odwagi w otwarciu się na Chrystusa. Jak mówił Ojciec Święty, Chrystus jest dla każdego człowieka jedynym i najwyższym kluczem do zrozumienia tego, kim w swej istocie jest, „jaka jest jego właściwa godność, (...) jakie jest jego powołanie i ostateczne przeznaczenie”. Wtedy też, klęcząc wraz ze Sługą Bożym Księdzem Prymasem Stefanem Wyszyńskim przed Grobem Nieznanego Żołnierza, złożył hołd temu wszystkiemu, „co Polskę stanowi”, a co przybiera kształt ziarna żołnierskiej krwi, ofiary męczeńskiej w obozach i więzieniach, ziarna rodzicielskiej miłości, twórczej pracy, „modlitwy i posługi przy chorych, cierpiących, opuszczonych” oraz „samego cierpienia na łóżach szpitalnych, w klinikach, sanatoriach, po domach”. Warszawska ho-

milia kończyła się wielkim wołaniem Ojca Świętego: „Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój! I odnowi oblicze ziemi. Tej Ziemi!”. Nazajutrz w Gnieźnie, 3 czerwca 1979 roku, w uroczystość Zesłania Ducha Świętego, Ojciec Święty przypomniał ponad tysiącletnią tradycję chrześcijańską narodów słowiańskich, które podobnie jak Polska, a niekiedy nawet dotkliwiej, cierpiały na skutek prześladowań ze strony dwudziestowiecznych totalitaryzmów.

Drodzy Siostry i Bracia!

Doskonale wiemy, jak skuteczne okazało się to papieskie wołanie – w tamtych, bardzo trudnych komunistycznych czasach, naznaczonych walką z Kościołem i katolicką wiarą, ogromnymi podziałami w naszym społeczeństwie oraz prześladowaniami tych wszystkich, którzy upominali się o prawdę i sprawiedliwość. Duch Święty zstąpił na polski naród i dał mu siłę odwagi w otwarciu się na Chrystusa i Jego zbawczą Ewangelię. Zaczął się proces długich, głębokich przemian, ogarniających nie tylko Polskę, ale również całą Europę Środkowo-Wschodnią. Proces ten trwa do dziś. W bieżącym roku Kościół w Polsce realizuje program duszpa-

sterski pod hasłem „W mocy Bożego Ducha”. Zgodnie z nim pragniemy przeżywać rozpoczynający się właśnie liturgiczny okres Wielkiego Postu. Jako najwyższy wzór postępowania Ewangelia św. Łukasza ukazuje nam samego Chrystusa, który „pełen Ducha Świętego powrócił (...) znad Jordanu” i przez czterdzieści dni przebywał w Duchu Świętym na pustyni (por. Łk 4, 1-2). Tam też został poddany przez szatana trzem pokusom.

Pierwsza z nich była związana z głodem. Wykorzystując naturalne osłabienie Jezusa, szatan namawiał Go, aby przemienić kamień w chleb i w ten sposób zaspokoił swój głód. Tymczasem Chrystus odpowiedział mu, że „nie samym chlebem żyje człowiek” (Łk 4, 4). Aby osiągnąć pełnię swego człowieczeństwa, musi on żyć przede wszystkim wartościami duchowymi, związanymi z tym, co jest prawdziwe, dobre i piękne, i co zbliża go do Boga.

Mając na uwadze tę zwycięską odpowiedź Chrystusa na podstępna pokusę szatana, zwracam się w tym momencie do Was, Drodzy Rodzice i Wychowawcy, oraz do Was, Droga Młodzieży. Współczesna kultura zalewa nas najrozmaitszymi, licznymi propozycjami, które mają charakter czysto materialny i które jednocześnie kłamliwie obiecują zaspokojenie wszystkich naszych pragnień. Tymczasem tego rodzaju propozycje są zasadniczą nieprawdą. Jesteśmy stworzeni na obraz i podobieństwo Boga (por. Rdz 1, 26-27). Wpatrzeni w Chrystusa, który jest jedynym kluczem do zrozumienia naszego człowieczeństwa, pojmujemy coraz głębiej, że „nie samym chlebem żyje człowiek”. Zdajemy sobie sprawę z tego, że musimy odkrywać w sobie i pogłębiać te pragnienia, które kierują nas ku rzeczom wyższym i bardziej szlachetnym. Miejszem, w którym owe wyższe pragnienia możemy odkryć i się na nie otworzyć, jest m.in. szkolna katecheza. Nie wolno nam jej pojmować jako coś mało ważnego w porównaniu z innymi szkolnymi przedmiotami, jako coś, co możemy lekceważyć i z czego bez większych strat możemy się wycofać. Przykładanie odpowiednio dużej wagi do szkolnej katechezy jest naszym poważnym obowiązkiem, wynikającym z faktu przyjęcia sakramentu Chrztu świętego. Co więcej, podczas udzielania sakramentu małżeństwa, przyszli małżonkowie publicznie zobowiązują się do tego, aby „z miłością przyjąć i po katolicku wychować potomstwo”, którym będą obdarzeni przez Pana Boga. Niech odnowienie świadomości wagi katechizacji dzieci i młodzieży będzie dla wszystkich rodzin treścią wielkopostnego nawrócenia.

Druga szatańska pokusa, której został poddany Pan Jezus, dotyczyła znaczenia, jakim może cieszyć się człowiek. Szatan obiecywał Chrystusowi władzę nad całym światem pod warunkiem, że Boży Syn upadnie przed nim i odda mu pokłon. Odpowiedź Jezusa była jednoznaczna: „Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz” (Łk 4, 8).

Drodzy Bracia i Siostry!

Z wielką radością pragnę Was powiadomić, że Stolica Apostolska wyraziła zgodę na to, aby w Archidiecezji Krakowskiej rozpocząć proces kanonizacyjny Sługi Bożego Jánosa Esterházy'ego. Urodził się on 14 marca 1901 roku jako syn Jánosa Mihály'a, pochodzącego z arystokratycznego węgierskiego rodu Esterházy'ch. Natomiast jego matką była Polka, Elżbieta Tarnowska, córka hrabiego Stanisława Tar-

nowskiego, rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego i prezesa Polskiej Akademii Umiejętności. Z chwilą wybuchu drugiej wojny światowej uznał on, że głównym celem jego działalności społecznej musi stać się obrona wartości chrześcijańskich, śmiertelnie zagrożonych z jednej strony przez hitlerowskie Niemcy, z drugiej strony przez Rosję sowiecką. Po klęsce wrześniowej 1939 roku Esterházy pomagał Polakom uciekającym na Węgry, a stamtąd dalej, na Zachód, by móc walczyć „za wolność naszą i waszą”. Bronił Żydów, wspierał prześladowanych Słowaków i Czechów. Głośno mówił o zbrodniach popełnionych przez Niemców w Auschwitz i przez sowietów w Katyniu. To sprawiło, że w 1945 roku został aresztowany przez władze czechosłowackie, wydany radzieckiemu NKWD i skazany na dziesięć lat łagrów. Pracując na nieludzkiej ziemi na terenie Republiki Komi, a następnie za kołem podbiegunowym, zapadł na gruźlicę i pylicę. Po czterech latach, w 1949 roku, odesłano go, całkowicie wycieńczonego, do Czechosłowacji, aby tam wykonano na nim wyrok śmierci, jaki w sfingowanym procesie wydano na niego zaocznie w 1947 roku. Dzięki wstawiennictwu pewnego wysokiego urzędnika czechosłowackich władz, z pochodzenia Żyda, którego Esterházy uratował podczas wojny, wyrok śmierci zamieniono na dożywocie. Odtąd był przenoszony z więzienia do więzienia. Ostatnim miejscem jego pobytu było więzienie o podwyższonym rygorze w Mirovie na Morawach, gdzie zmarł 8 marca 1957 roku, otoczony ogromnym szacunkiem współwięźniów, którzy byli przekonani o jego świętości. Dwanaście lat katorgi przyjmował w duchu całkowitego poddania się woli Bożej. Wszystkie cierpienia przyjmował jako krzyż, który wewnętrznie łączył z cierpieniami Chrystusa. Jego siostra, Maria Mycielska, wspominała: „każdy dzień tygodnia ofiarowywał za kogoś. W niedzielę modlił się jednakowo za swoich dobroczyńców i za swoich wrogów”. W swoich więziennych notatkach zapisał następującą prośbę, skierowaną do Chrystusa: „Ty umierałeś z miłości do mnie, ja również chcę przyjąć moją śmierć z miłości do Ciebie. Obdaruj mnie potrzebną do tego łaską”. Tą łaską miała być możliwość odejścia z tego świata po przyjęciu sakramentów pokuty i Eucharystii. Miłosierny Bóg wysłuchał jego modlitw. János Esterházy umarł w ramionach współwięźnia, którym był biskup grecko-katolicki Vasil Hopko, skazany na piętnaście lat więzienia. W swoim ostatnim przesłaniu do rodaków János Esterházy napisał: „Na tej ziemi przyszedłem na świat, korzenie mojego serca i duszy tak mocno wrosły w tę ziemię, że tu pozostanę pośród Was i razem z Wami będę przeżywał również dni ciemności... O jedno Was proszę: nie stracmy choćby na chwilę sprzed oczu wielkiego skarbu naszej duszy, tożsamości narodowej i naszej wiary w Chrystusa”. Swoim życiem w pełni pokazał, co znaczy – wobec totalitarnych potęg dwudziestego wieku – heroicznie oddawać pokłon Panu Bogu i tylko Jemu samemu do końca wiernie służyć. Przykład jego życia pozostaje dla nas niezmiennie aktualny, zwłaszcza gdy obecnie ważą się losy chrześcijańskiej Europy. Gorąco zachęcam Was, Drodzy Siostry i Bracia, do modlitwy o jego rychłą beatyfikację.

Trzecia pokusa, której został poddany Chrystus, była wyzwaniem rzuconym Bogu Ojcu. Szatan, próbując skłonić Pana Jezusa do tego, by rzucił się z narożnika świątyni, jednocześnie chciał wymóc na Ojcu, aby ocalił Syna od nie-

uniknionej śmierci. Tymczasem Pan Jezus zdecydowanie odparł szatanowi: „Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego” (Łk 4, 12). Nie wolno bowiem stawiać Bogu żadnych warunków. Mamy po prostu całkowicie Mu zaufać i w poddaniu się Jego woli przyjmować wszelkie cierpienia i próby. Szczególnym miejscem, w którym możemy okazać Panu Bogu nasze zawierzenie się Jego woli, jest szpital. Tam możemy odkrywać ostateczny sens naszego cierpienia, tam też możemy łączyć nasze cierpienia z cierpieniami Chrystusa dla dobra Jego mistycznego Ciała, którym jest Kościół (por. Kol 1, 24). Dlatego też do istniejącej już liczby kościołów stacyjnych, które tradycyjnie będziemy nawiedzać w czasie Wielkiego Postu, dołączone zostaną wszystkie krakowskie kaplice szpitalne. Niech Wielki Poniedziałek stanie się w nich – zarówno dla pacjentów, jak i całego personelu medycznego

– dniem łaski, czasem całkowitego zawierzenia się Miłosierdnemu Bogu.

Drodzy Siostry i Bracia!

„W mocy Bożego Ducha” podejmijmy wielkopostne dzieło naszego nawrócenia. Niech ten święty czas będzie przeniknięty naszą modlitwą, wewnętrznym wyciszeniem i umartwieniem. Na wzór Chrystusa, pełnego Ducha Świętego, w naszym sposobie myślenia i postępowania przywracajmy właściwe miejsce samemu Bogu. Zgodnie ze słowami św. Jakuba Apostoła „przystąpcie bliżej do Boga, to i On zbliży się do was” (Jk 4, 8).

Z serca wszystkim błogosławię

+ **Marek Jędraszewski**

Arcybiskup Metropolita Krakowski

Sanktuaria Św. Józefa w Krakowie



Zakon Karmelitów Bosych odegrał szczególną rolę w szerzeniu kultu św. Józefa, który uważany jest za protektora zakonu, duchowego opiekuna, wstawiającego się u Pana za tymi, którzy proszą go o pomoc.

Wizerunek św. Józefa znajdował się w klasztorze św. św. Michała i Józefa w Krakowie od początku jego istnienia. Gdy drewniany ołtarz zastąpiono nowym, wykonanym w marmurze, uznano, że należy do niego zamówić też nowy wizerunek Oblubieńca Maryi. W 1668 roku przeor klasztoru zamówił nowy obraz w Rzymie, który został namalowany przez flamandzkiego karmelitę, brata Łukasza Charles’a Sibrecque od św. Karola w klasztorze Santa Maria Della Scala w Rzymie.

Po sprowadzeniu obrazu do Krakowa zorganizowano wielką uroczystość. 18 marca 1669 poświęcono go i w uroczystej procesji z Kościoła Mariackiego wniesiono do kościoła. W tym samym dniu powołano do istnienia przy klasztorze bractwo poświęcone czci Opiekuna Pana Jezusa, które przyczyniało się do rozwoju jego kultu. W 1678 w czasie zarazy panującej w Krakowie wierni oddawali się pod opiekę św. Józefa i przynosili srebrne i złote wota z podziękowaniem za ocalenie.

Niestety austriacki zaborca dokonał kasaty klasztoru. Cenne malowidło przeniesiono do klasztoru Karmelitanek Bosych na Wesołą (ul. Kopernika 44) i tam przebywało w ukryciu przez następne 135 lat by powrócić do karmelitów dopiero w 1932 roku.

W 1979 roku postanowiono wznowić publiczny kult, przygotowano w związku z tym miejsce, gdzie obraz pozostaje do dnia dzisiejszego – w lewej bocznej nawie kościoła Niepokalanego Poczęcia NMP w kościele przy ulicy Rakowickiej. 1 maja 1980 roku odbyła się podniosła uroczysta intronizacja Cudownego Obrazu oraz zawierzenie św. Józefowi prowincji polskiej Karmelitów Bosych. Uroczystości przewodniczył ks. kard. Franciszek Macharski.

11 maja 1715 roku krakowscy radni jednomyślnie wybrali św. Józefa na patrona Krakowa. Rok później wybór ten zatwierdził papież Klemens XI. Decyzję tę mieszkańcy Krakowa przyjęli z wielką radością. Wokół rynku przeszła uroczysta procesja w czasie której niesiony był słynący łaskami obraz krakowskiego zakonu Karmelitów Bosych. Procesji towarzyszyły wystrzały z armat i bicie dzwonów. Jeszcze tego samego dnia cudownie uzdrowiony został radny miejski Jan Antoni Słowakiewicz.

Drugim, szczególnym miejscem poświęconym czci św. Józefa w Krakowie jest sanktuarium przy klasztorze sióstr Bernardynek przy ulicy Poselskiej.

Klasztor św. Józefa powstał dzięki inicjatywie przełożonej klasztoru świętej Agnieszki, siostry Teresy Zadzik (1592-1652), która przez wiele lat dążyła do uzyskania zgody władz kościelnych i świeckich na założenie nowego klasztoru sióstr w obrębie murów miejskich. Od początku istnienia był ośrodkiem kultu św. Józefa. Siostra Teresa Zadzik, zaleciła siostrom kult świętego Józefa we wstępie do Reguły przepisanej dla klasztoru w roku 1649. Wydała również polecenie, aby we środy odprawiała się Msza św. do świętego Józefa – patrona klasztoru o opiekę. Siostry zobowiązały się nadto odmawiać codziennie litanie do świętego Józefa. W późniejszych zaleceniach ten obowiązek był przypominany i podkreślany. Zaś z przekazów kronikarskich wiadomo, że święta patronalne świętego Józefa były obchodzone uroczyście.

Już w pierwszym drewnianym kościele, w ołtarzu głównym, umieszczono cudami słynący obraz św. Józefa z Chrystusem w wieku chłopcym, na-

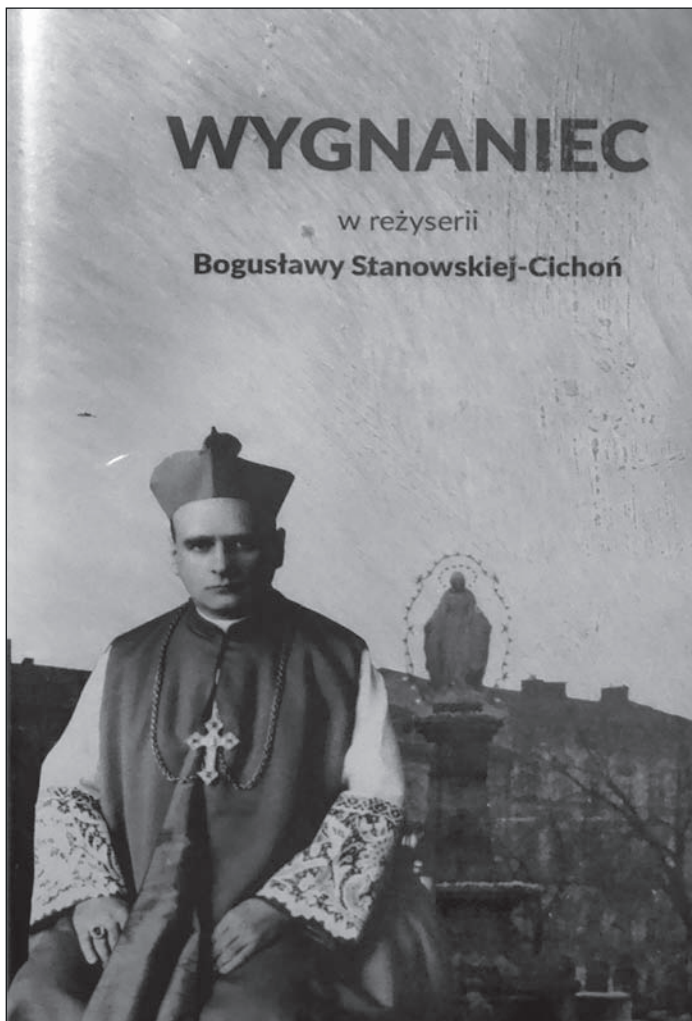
malowany we Włoszech w pierwszej połowie XVII wieku. Według tradycji klasztornej obraz ten został przywieziony z Rzymu przez biskupa krakowskiego Jakuba Zadzika, który otrzymał go od papieża Urbana XVIII, i przekazał go biskupowi krakowskiemu w roku 1627. Ten zaś darował go swej siostrze zamierzającej założyć nowy klasztor. Został on umieszczony w pierwszym drewnianym kościółku, a następnie przeniesiony do nowego murowanego.

Kult świętego Józefa w kościele sióstr bernardynek jest ciągle żywy. Dowodem są liczne wota umieszczone wokół obrazu i znajdujące się w skarbcu klasztornym, które wierni składają na podziękowanie za otrzymane łaski. Zachowała się księga nadzwyczajnych łask, zaprowadzona pod koniec XVII wieku, a sięgająca zapiskami do roku 1648. Każda środa jest poświęcona św. Józefowi. Szczególnym pietyzmem otoczony jest święty Józef przez cały marzec. Przed uroczystością odpustową odbywa się nowenna. W samą uroczystość 19 marca odprawia tradycyjnie Metropolita Krakowski.

Opracowała Dorota Jasińska

Parafialny Klub Salwator

„Wygnaniec”



Na spotkaniu Klubowym 28 lutego oglądaliśmy film Bogusławy Stanowskiej-Cichoń „Wygnaniec”.

Film przedstawia postać arcybiskupa Eugeniusza Bazia-ka, Metropolity Lwowskiego i Krakowskiego w trudnych latach pierwszej połowy XX wieku, dziś zapomnianego i niedocenianego.

Arcybiskup Eugeniusz Baziak urodził się 8 marca 1890 roku w Tarnopolu. Był synem Józefa Baziaka, urzędnika sądowego rodem z Sądecczyzny, absolwenta uniwersytetu w Wiedniu i Franciszki z domu Mederska.

W latach 1897-1903 uczęszczał do szkoły ludowej im. ks. Stanisława Konarskiego w Tarnopolu. Po ukończeniu w 1908 r. gimnazjum i zdaniu egzaminu dojrzałości wstąpił do seminarium duchownego we Lwowie podejmując jednocześnie studia teologiczne. Święcenia kapłańskie przyjął 14.07.1912 r. z rąk ks. bpa Władysława Bandurskiego, sufragana lwowskiego i rektora seminarium duchownego we Lwowie. Po święceniach pracował, jako wikariusz i katecheta w Żółkwi i Tarnopolu. W czasie I wojny światowej od 1917 r. pełnił funkcję kapelana w Armii Monarchii Austrowęgierskiej. Opiekując się żołnierzami, ciężko zachorował na tyfus. Od 1919- 1931 roku był prefektem i wicerektorem seminarium duchownego we Lwowie. W 1931 roku został proboszczem w Stanisławowie i dziekanem dekanatu stanisławowskiego. Sakrę biskupią przyjął 05.11.1933 r. we Lwowie z rąk abp Bolesława Twardowskiego. Od tego czasu pełnił obowiązki

biskupa pomocniczego lwowskiego, rektora Seminarium duchownego we Lwowie, kustosa kapituły metropolitalnej i asystenta archidiecezjalnej Akcji Katolickiej.

Od 1939 r. w czasie pierwszej sowieckiej okupacji (23.09.1939- 29.06. 1941) starał się zapewnić ciągłość prac zlikwidowanego seminarium, organizował też pomoc dla wywiezionej w głąb ZSRR ludności. Wraz z ks. abp Bolesławem Twardowskim był szykanowany i zmuszany do ciągłych zmian miejsca pobytu. Podczas okupacji niemieckiej Lwowa (29.06.1941-23.07.1944) organizował pomoc dla ofiar represji. 27 lipca 1944 roku do Lwowa wkroczyła Armia Czerwona i rozpoczął się kolejny okres prześladowań. W 1944 r. mianowany został przez Piusa XII koadiutorem schorowanego arcybiskupa Twardowskiego z prawem następstwa. Po jego śmierci 22 listopada 1944 roku objął funkcję metropolity. W 1946 r. zmuszony przez władze sowieckie podjął decyzję o opuszczeniu Lwowa. Wyjechał w kwietniu zabierając do Polski seminarium lwowskie agendy kurii i bogate archiwum. Osiadł w Polsce w Lubaczowie. W 1951 r. mianowany został koadiutorem abp. krakowskiego, ks. Adama kardynała Sapiiehy i od 23 maja 1951 roku przejął rządy w archidiecezji krakowskiej.

Rok 1952 to okres ataku komunistycznej władzy na kościół. Proces pracowników kurii krakowskiej był pod-

stawą do zatrzymania arcybiskupa. Został zwolniony po niedługim czasie ze względu na zły stan zdrowia, ale zakazano mu przebywania na terenach podległych mu archidiecezji. Do grudnia 1956 roku mieszkał w raz z matką i siostrą w Tarnowie. Do Krakowa powrócił dopiero po „odwilży październikowej” w 1956 roku.

Po śmierci biskupa pomocniczego Stanisława Rosponda, dzięki Jego staraniu, papież Jan XXII mianował na to stanowisko ks. Karola Wojtyłę. Abp Eugeniusz Baziak, 18.09.1958 r. udzielił mu sakry biskupiej.

03.03.1962 r. na prośbę kapituły krakowskiej papież Jan XXIII mianował go metropolitą krakowskim oraz administratorem apostolskim archidiecezji we Lwowie.

Zmarł na zawał serca w Warszawie podczas obrad Konferencji Episkopatu Polski. Został pochowany w katedrze na Wawelu w krypcie pod kaplicą Zebrzydowskich.

Był wspaniałym duszpasterzem w tych niezwykle trudnych czasach, niedocenianym i często krytykowanym przez współczesnych. Jego decyzje pozwoliły uratować wiele dzieł sztuki i ogromną ilość archiwaliów archidiecezji lwowskiej. I jego decyzje zapoczątkowały drogę księdza Karola Wojtyły, dziś świętego Jana Pawła II.

Andrzej Skrzyński

Parafialny Klub Salwator

Emanuel Rostworowski(1923-89)

W czwartek 7 marca pani dr Maria Czeppe przedstawiła sylwetkę pana Emanuela Rostworowskiego, Osoby związanej z krakowskim Salwatorem, gdzie i dziś mieszkają Jego najbliżsi krewni.

Emanuel (1923-89), wybitny historyk i badacz kultury powszechnej, profesor w PAN, **nowatorski redaktor Polskiego Słownika Biograficznego**, był w opinii potomnych głównym filarem naukowej tradycji Rostworowskich.

Zrozumienie wielkości dzieła Pana Profesora wymaga kilku słów wyjaśnienia, czym jest słownik biograficzny. W słownik biograficznym gromadzone są informacje o życiu i twórczości osób zasłużonych. Polski Słownik Biograficzny to wielotomowa publikacja mająca na celu gromadzenie biografii zasłużonych, nieżyjących już osób związanych z Polską (również z Wielkim Księstwem Litewskim, z Rzeczpospolitą Obojga Narodów i ich lennami), mieszkających czy działających w kraju i za granicą, od czasów legendarnego Popiela począwszy, aż do 2000 r.

Znaczenie Polskiego Słownika Biograficznego tak ocenił Prezydent Andrzej Duda w Liście na 80-lecie słownika, w którym czytamy: „*Polski Słownik Biograficzny* to dzieło wyjątkowe. ... ukazuje wspaniałą panoramę naszych narodowych dziejów, opisując losy i dorobek władców, mężów stanu, uczonych, artystów,

społeczników, którzy wpłynęli na historię ojczyznę.” To słownik pozwala wszystkim nam przywołać postaci znaczące w historii Polski.

Jak piszą współpracownicy Profesora: „Jego zasługą i chwałą jako głównego redaktora (od 1965 r.) ... jest **postawienie słownika na wysokiej, światowej pozycji.**”

Polski Słownik Biograficzny to nie jedyne wielkie dzieło Profesora. Jak pisze prof. Zielińska o najważniejszym osiągnięciu Emanuela Rostworowskiego na polu naukowym: „Spektakularnym przejawem jego rozległej erudycji i wysokiej kompetencji naukowej jest wielki, ponad 1000-stronnicowy tom „**Historia powszechna. Wiek XVIII**”, w zamyśle o charakterze podręcznikowym, w realizacji przekraczający znacznie wymogi i ramy syntetycznego obrazu epoki.”

Opowiadając znacznie szerzej o dokonaniach Emanuela Rostworowskiego, pani dr Maria Czeppe przedstawiła i przybliżyła nam „sylwetkę wybitnego, niezwykłego uczonego i artysty, niedoścignętego w swym kunszcie Mistrza”. Za ten interesujący wykład serdecznie dziękujemy.

W spotkaniu wzięła udział liczna reprezentacja rodu Rostworowskich, nadając temu wieczorowi bardzo „salwatorski” charakter.

Opr. BaS

Zwierzynieckie Anastasis



Bernard von Breydenbach widok Jerozolimy, *Peregrinato in Terram Sanctam*

Wyobrażenia i naśladowania Grobu Chrystusa rozpo-
wszechniły się w Europie od wczesnego średniowiecza we
wszystkich rodzajach sztuki. Pośrednictwem dla tych przed-
stawień i imitacji były źródła literackie, opisy pielgrzymów,
uczestników wypraw krzyżowych, podróżników itp. Kopio-
wano i trawestowano różne elementy jerozolimskiego zespołu,
sarkofag grobowy i jego pomieszczenie, kaplicę mauzoleum,
wreszcie kopułową rotundę Anastasis. Niejasne opisy dopro-
wadziły do zjawiska kontaminacji – mieszania i łączenia cech
mauzoleum Chrystusa z elementami osłaniającej jej rotundy,
pod wspólnym określeniem Sanctum Sepulchrum. Najważ-
niejszym celem pielgrzymów była Anastasis. Która była nie
tylko miejscem Grobu Świętego ale przede wszystkim Zmar-
tychwstania Chrystusa, co podkreśla nazwa budowli.

Szczególny kult Grobu Świętego rozwinął się w ciągu XVI
wieku zwłaszcza w Europie środkowej. Jednocześnie wraz z
nową falą pielgrzymek do Ziemi Świętej i zakładaniem w Eu-
ropie licznych dróg krzyżowych, pojawiły się „archeologiczne”
kopie Grobu Chrystusa, puste stałe groby, sytuowane w krajo-
brazie lub we wnętrzu kościoła. Artyści nowożytni projektują
świątynie wzorując na XV wiecznych przedstawieniach Świą-
tyni Salomona w Jerozolimie. Dokonując tego wyboru nawią-
zują do tradycji, która łączyła ośmioboczną budowlę centralną
z religijną symboliką zbawienia, zmartwychwstania, regenera-
cji, nieśmiertelności.

Nie ulega wątpliwości, że ten typ świątyni rozpowszechnił
się na terenie Europy środkowej z 2 poł. XVI w. w formie nie-
zmienionej bądź uproszczonej. W praktyce często wznoszony
był na cmentarzach przykościelnych czy też „w polu” jak np.
na cmentarzu św. Sebastiana w Salzburgu.

W Polsce najstarszym z zachowanych architektonicznych
naśladownictw Grobu Chrystusa jest budowla miechowska,
wzniesiona sumptem rycerza Jaxa herbu Gryf, uważanego

również za fundatora założenia klasztoru P. P Norbertanek
na Zwierzyńcu.

Również kaplica św. Małgorzaty, nie tylko pod względem
doboru planu budowli ale również położenia, budzi silne sko-
jarzenia z jerozolimską Anastasis. Główna część tej świątyni
ma formę oktagonu nakrytego kopułą a w uproszczonych
planach Jerozolimy cała bazylika upamiętniająca śmierć i i
zmartwychwstanie Chrystusa bywała upraszczana do ośmio-
bocznej kopułowej budowli. Trzeba też pamiętać, że cmentarz
przy kościele Najświętszego Salwatora został posypany przez
kardynała Jerzego Radziwiłła ziemią z Ziemi Świętej a zatem
górna część salwatorskiego zespołu wznosi się w pewnym sen-
sie na Ziemi Świętej. Obecność w takiej przestrzeni sakralnej
budowli przypominającej Grób Boży byłaby wręcz naturalna
a naśladowanie w kaplicy cmentarnej budynku oznaczające-
go miejsce zmartwychwstania Chrystusa niosłoby oczywiste i
ważkie przesłanie.

Opracowała
Dorota Jasińska





Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

II NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

17 III 2019 r.

1. „NAWRACAJCIE SIĘ I WIERZCIE W EWANGELIĘ”. Przeżywamy czas Wielkiego Postu – czas pokuty i nawrócenia. Czas, który jest szczególną okazją do modlitwy, postu i jałmużny. Dzisiaj Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym o godz. 18.00. W Polsce za udział w Gorzkich Żalach, można dostać odpustu zupełnego pod zwykłymi warunkami. Składka na Gorzkich Żalach jest przeznaczona na kwiaty do Bożego Grobu.

2. W kalendarzu liturgicznym w tym tygodniu wspominamy:

we wtorek – UROCZYŚĆ ŚW. JÓZEFA, OBLUBIENCA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY. O godz. 18.00. msza św. nowenna ku czci bł. Bronisławy, dziewicy.

w środę – Po mszy św. wieczornej nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

w piątek – Po mszy św. wieczornej nabożeństwo i koronka do Miłosierdzia Bożego.

DROGA KRZYŻOWA – 17.00 PROWADZONA PRZEZ PARAFIALNY KLUB SENIORA

3. W liście pasterskim Ks. Arcybiskup Marek Jędraszewski – Metropolita Krakowski zaprasza wszystkich wiernych Archidiecezji Krakowskiej, szczególnie mieszkańców Krakowa, do codziennego pielgrzymowania do kościołów stacyjnych. Wśród świątyń stacyjnych został wybrany kościół św. Jana Chrzciciela i św. Augustyna na Salwatorze. Uroczysta Msza św. odbędzie się 23 marca – sobota – o godz. 18.00., której będzie przewodniczył J. E. Ks. Biskup Janusz Mastalski Serdecznie zapraszamy wszystkich parafian i mieszkańców Krakowa.

4. W czasie Wielkiego Postu jest organizowana z naszej parafii pielgrzymka do Sanktuarium Matki Bożej w Kalwarii Zebrzydowskiej – 6.IV.2019 r. (sobota). Wyjazd autokarem o godz. 8.30. O 10.00. msza św. przed cudownym obrazem Matki Bożej, a następnie Dróżki Pana Jezusa. Zapisy w zakrystii.

5. W wtorek na mszy św. o godz. 7.15. będziemy się modlić o zdrowie, łaski, błogosławieństwo Boże, opiekę Maryi i św. Józefa Pana Józefa Wyroby – naszego Pana Kościelnego – z okazji Imienin.

6. Zachęcamy do czytania prasy katolickiej. Przy wyjściu z kościoła są do nabycia różne religijne czasopisma: Gość Niedzielny, Niedziela, Źródło i Tygodnik Salwatorski.



Parafialny Klub **SALWATOR**

Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią,
tym razem spotykamy się na wystawie
„Wyspiański” w **czwartek 21 marca**
w gmachu

Muzeum Narodowego
przy Al. 3 Maja o godz. 14.30 !!!

To jest ostatnia godzina wejścia z przewodnikiem (później nie ma możliwości),
musimy przyjść **15 minut wcześniej**.

Koszt biletu i przewodnika to około 10 zł, w zależności od ilości osób (im więcej osób, tym przewodnik jest tańszy).

Serdecznie zapraszamy wszystkich chętnych, bo wystawa jest bardzo interesująca.

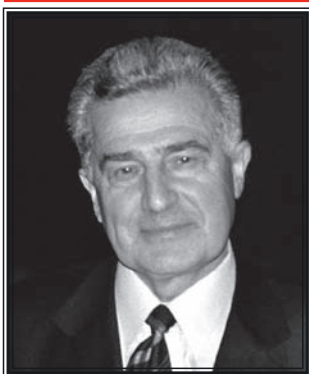
W piątek o 15.00 na Salwatorze

W każdy piątek o godz. 15.00, w naszym kościele odmawiana jest Koronka do Miłosierdzia Bożego. Zapraszamy wszystkich do wspólnej modlitwy. Kościół jest otwierany pół godziny wcześniej (14.30), można więc przed Koronką wykorzystać czas na osobistą modlitwę przed Najświętszym Sakramentem. Wejście od ul. Kościuszki.

Grupa Modlitewna

Córko Moja, zachęcaj dusze do odmawiania tej koronki, którą ci podałem. Przez odmawianie tej koronki podoba Mi się dać wszystko o co mnie prosić będą. Zatwardziali grzesznicy, gdy ją odmawiać będą, napelnia dusze ich spokojem., a godzina śmierci ich będzie szczęśliwa. Napisz to dla dusz strapiionych; gdy dusza ujrzy i pozna ciężkość swych grzechów. gdy się odsłoni przed jej oczyma duszy cała przepaść nędzy w jakiej się pograżała, niech nie rozpacza ale z ufnością niech się rzuci w ramiona Mojego miłosierdzia, jak dziecko w objęcia ukochanej matki. Dusze te mają pierwszeństwo do Mojego liściowego Serca, one mają pierwszeństwo do Mojego miłosierdzia. Powiedz, że żadna dusza, która wzywała miłosierdzia Mojego nie zawiodła się, ani nie doznała zawstydy. Mam szczególne upodobanie w duszy, która zaufała dobroci Mojej. Napisz, gdy tę koronkę przy konających odmawiać będą, stanę pomiędzy Ojcem, a duszą konającą nie jako Sędzia sprawiedliwy, ale jako Zbawiciel miłosierny. (Dz. 1541)

„Ne cedat spes et fides nostra” – ostatnie pożegnanie śp. Andrzeja Małeckiego



Na Cmentarzu Salwatorskim w Krakowie 11 marca 2019 r. odbył się pogrzeb śp. prof. Andrzeja Romana Małeckiego, fizyka jądrowego i społecznika - założyciela i prezesa Stowarzyszenia *Ne Cedat Academia*, kultywującego pamięć o martyrologii naukowców wyższych uczelni Krakowa w czasie okupacji niemieckiej, inicjatora upamiętnień i autora artykułów naukowych poświęconych Sonderaktion Krakau. Wiele jego artykułów poświęconych tej tematyce było publikowanych również w Tygodniku Salwatorskim, jak również wspomnienie z trzech audiencji u Ojca Św. Jana Pawła II w Watykanie i Castel Gandolfo.

Za wybitne zasługi w działalności na rzecz kształtowania postaw patriotycznych polskiej młodzieży, za kultywowanie pamięci o bohaterstwie i martyrologii środowisk akademickich w czasie II wojny światowej Prezydent RP Andrzej Duda odznaczył pośmiertnie prof. Małeckiego Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Na początku nabożeństwa żałobnego dr Mateusz Szpytma z Instytutu Pamięci Narodowej, przekazał w imieniu prezydenta order na ręce córki Zmarłego, Moniki Małeckiej.



Fot. P. Tumidajski

Mszę świętą koncelebrowaną w kaplicy cmentarza Salwatorskiego odprawił kardynał Stanisław Dziwisz m.in. wraz z księdzem Proboszczem Stanisławem Sudolem. Piękną homilię wygłosił ks. dr Krzysztof Biros. Na zakończenie ceremonii odczytano listy kondolencyjne, m.in. od metropolity krakowskiego abp. Marka Jędraszewskiego. Słowo pożegnalne wygłosił prorektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, JM prof. Jacek Popiel. Zabrali także głos przyjaciele Zmarłego, wśród nich zastępca prezesa IPN dr Mateusz Szpytma.

Śp. Andrzej Małecki był od urodzenia członkiem naszej wspólnoty parafialnej – urodził się, żył i zmarł na Zwierzyńcu u stóp Wzgórza Bł. Bronisławy, pod Kopcem Kościuszki, na dawnej ul. Spadzistej (obecnie ul. Hofmana). Sylwetka zmarłego zostanie przedstawiona szerzej w kolejnym numerze Tygodnika Salwatorskiego.

(red)

Kościóły Stacyjne - II tydzień Wielkiego Postu



18 marca, poniedziałek, godz. 19:00 - św. Michała Archaniola - SKAŁKA (św. Klemensa)



19 marca, wtorek, godz. 19:30 – św. Trójcy - DOMINIKANIE (św. Balbiny)



20 marca, środa, godz. 18:00 - św. Maksymiliana Marii Kolbego - Mistrzejowice (św. Cecylii)



21 marca, czwartek, godz. 18:00 - św. Barbary (NMP na Zatybrzu)



22 marca, piątek, godz. 18:00 - Matki Bożej Królowej Polski - Arka Pana (św. Witalisa)



23 marca, sobota, godz. 18:00, św. Augustyna i św. Jana Chrzciciela (św. św. Marcelina i Piotra)